

9/11/1933
1077

DAC... GEN... ELŻBIETY...
iwn... i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
raz Wojskowej Służby Powietrznej
00 Tr... 4, ul. Podmurna 93, tel. 0045 56 65 22 165
e... mail: f...@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 567 25 127; REGON 1470302725
KRS 000 1411...
Nr r... 82 1090 1506 0000 0000 5302 0244



Jonin
"Grunwald" - ODR - AK ?
Bąkowski Czesław "AK"
ps. "Osa"

N: 135/744 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Bańkowski Czesław

J-M-135/744 Som.

*Towarzystwo "Grunwald" ODD-ATK
w ATK*

I./1. Relacja *k.6 o.1-7*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k.7*

VI. Fotografie *brak*

1/1. Relacja - Bałkowski Czesław

1. Relacja własna C. Bałkowskiego,
rękopis z 20.06.1970, oryg. k. 2 s. 1-3
2. Odpis relacji z 20.06.1970,
mpis oryg. + kop. k. 4 s. 4-7



Relacja

Do roku 1939 pełniłem służbę wojskową w 4 Pułku
Strzel. w Toruniu w charakterze podoficera kaw. w stopniu
sierż. adm. W końcu miesiąca 1939 r. pod Warszawę
zabrany zostałem do niemieckiej z której
zbiegłem i wróciłem do Torunia. W październiku
1939 zostałem aresztowany przez „Gestapo” i
po kilku dniach zwolniony. W grudniu 1939 r.
wstąpiłem do zorganizowanego podziemia „Gruwald”.
Wiosną 1940 r. nastąpiła „akcja” i duża ilość
osobników aresztowano i wywieziono do obozów karcnych.
W 1941-42 wstąpiłem do AK. Moim zwierzchnikiem
był śp. Rorkowiak. Do AK werbowano tylko
Polaków bez grup niemieckich. Frontantorem
wzrost z następnymi członkami: śp. Golewicz, śp.
ppor. rez. Jastak Rancem, śp. chor. 8 dyw. Głot, śp.
Joachimian Jgacy, z zarząd. stał się m. Pawelec
(adres nieznany) ~~...~~
Praca nasza polegała na werbowaniu osób, wywiadzie, kolportowaniu prasy podziemnej, ostrzeganiu Polaków od szpicli i organizowaniu dostawek żywności dla osób org. (mieszki i żywność) — gdyż Polacy otrzymywali najniższe płace zarobkowe i najmniejszy przydział kartkowy. Do AK werbowaniem i ~~...~~
zdobywaniu przyrzę: 1) Kossor Hocielcer + 2, śp. Niem. 2) Janczowski Marian + 2 śp. kier. parowozu PKP. 3) Kuczek Józef + 2 członków. Tekst przyrzę otrzymawem od śp. Golewicz, Lucjka.

Od 1941 - do wywołania Formosa pracodawcą
w Niemczech przez warsztatami samorząd. - elektryk. 2
jako modeler przy wykorzystaniu akumulatorów
samotłoczących i radiowych. Tutaj miałem możliwość
wprawy w robotach. Akumulatory które
wykorzystałem w wysokości około 1000000
tak samo natomiast, że żywotność ich nie była
odwrotna niż 3-tygodniowa. Przy badaniach
akumulatorów nie stosowałem prędkości, lecz
badawczo niskim amperażem i podwojem
ilością godzin, oraz zamiast dolewać do
akumulatorów wody destylowanej dolewałem
kwasu siarkowego - taki akumulator wytrzymał
i wytrzymał. Co do wyboru akumulatorów dla
wojska przyjeżdżał żołnierze niemiecki (obywatel
austriacki) z którym dowodząc rezerwy i
od niego dowiedziałem się o stanie samotłoczących
różnych typów i że wytrzymują front oraz
o moralności żołnierzy niemieckich którzy
przekimali reżym hitlerowski. Żołnierze ten
za wprawy w robotach został zastępcą 1945 r
rozstrzelany. Z jednym z naszych oficerów
śp. Graniczki zautomatyzowany odbiór
radiowy z którego czerpałem wiadomości
od alianców - uzyskane wiadomości przesyłałem
jako i o sytuacjach na frontach podawane
oficerom i majorom. Dużo uzyskanych
wiadomości z podziemiu okazały się również

w prasie podziemnej. Tamże wiadomości podane³
Golarkom - o bombardowaniu Niemiec, Kleski na
frontach, zamach na Hitlera, wypadnienie mostów
i torów kolejowych i zamachy na dyktatorów
niemieckich, ~~oraz~~ oraz zbliżającej się Kleski
Niemiec -

Różnorodnie przetłumaczony fragment Dąbrowskiego
Foru - Grudziądz skąd przy nożem zaszyfrowane
melanki od czołaków: Neumana, Gebmura i sp.
Dąbrowskiego.

Jako Golark byłem wielokrotnie wzywany do
"SD i Gesapo" celem podpisania grupy
niemieckiej, za odmową byłem szkodliwym
a dzieci moje które uosoby do początkowej
szkoly szkoly podstarowej - niemieckiej zostaly
wydalone. Jemu mandatem leny cytoemia i
pisania w języku polskim - to też po wywołaniu
nie mieli trudności przejść do Kles wyszły.

Stękowski Orestaw
"Gpa"

20. 06. 70r.

R E L A C J A

Do roku 1939 pełniłem służbę wojskową w 4 Pułku Lotu w Toruniu w charakterze podofic. zaw. w stopniu sierż. adm. W końcu września 1939r. pod Warszawą zabrany zostałem do niewoli niemieckiej, z której zbiegłem i wróciłem do Torunia. W październiku 1939r. zostałem aresztowany przez "Gestapo" i po kilku dniach zwolniony. W grudniu 1939r. wstąpiłem do organizowanego podziemia "Grunwald", lecz wiosną 1940r. nastąpiła "wsypa" i dużą ilość członków aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych. W 1941-42 wstąpiłem do AK. Moim zwierzchnikiem był śp. Rochowiak. Do AK werbowano tylko Polaków bez grup niemieckich. Kontaktowałem się z następującymi członkami: śp. Polniaszek, śp. ppor. rez. Jastak Roman, śp. chor. 8 ?
9 Lotna Joachim ~~to~~ Ignacy, z zawiad. stacji kol. Pawelec (adres nieznany).

Praca nasza polegała na werbowaniu członków, wywiadzie, kolportowanie prasy podziemnej, ostrzeganie Polaków od szpicli i organizowanie doraźnej pomocy dla członków org. (pieniędzy, żywności) - gdyż Polacy otrzymywali najniższe płace zarobkowe i najmniejszy przydział kartkowy. Do AK zwerbowałem i złożyli przysięgę:
1) Kosior Stanisław + 2, śp. sierż. Baranowski Marian + 2, śp. kier. parowozu PKP Wysocki Józef + 2 członków. Tekst przysięgi otrzymałem od śp. Polniaszka Ludwika.

Od 1941 do wyzwolenia Torunia pracowałem w niemieckich warsztatach samoch.-elektr. jako monter przy wykonywaniu akumulatorów samochodowych i radiowych. Tutaj miałem możliwość uprawiania sabotażu. Akumulatory które wykonywałem w większości dla "Wehrmachtu" tak zmontowałem, że żywotność ich nie była dłuższa niż 3-tygodnie. Przy ładowaniu akumulatorów nie stosowałem przepisów, lecz ładowałem o większym amperażu i podwójną ilością godzin, oraz zamiast dolewać do akumulatorów wody destylowanej dolewałem kwasu siarkowego - taki akumulator szybko wysiadał. Po odbiór akumulatorów dla wojska przyjeżdżał żołnierz niemiecki (obywatel austriacki) z którym zawarłem znajomość i od niego dowiadywałem się o stanie samochodów różnych typów, ile wyrusza na front oraz o moralach żołnierzy niemieckich którzy przeklinali reżym hitlerowski. Żołnierz ten za uprawiane sabotażu został w styczniu 1945r. rozstrzelany. Z jednym z naszych członków śp. Trawińskim zmontowaliśmy odbiornik radiowy z którego czerpaliśmy wiadomości od aliantów - uzyskane wiadomości polityczne jak i o sytuacjach na frontach podawałem członkom i znajomym. Dużo uzyskanych wiadomości z podsłuchu okazały się również w prasie podziemnej. Także wiadomości podawane Polakom - o bombardowaniu Niemiec, klęska na frontach, zamach na Hitlera, wysadzanie mostów i torów kolejowych i zamachy na dygnitarzy niemieckich oraz zbliżającej się klęski Niemiec.

Równocześnie pełniłem funkcję łącznika AK Toruń-Grudziądz skąd przywoziłem zaszyfrowane meldunki od członków: Neumana, Gebauera, i śp. Dąbrowskiego.

Jako Polak byłem kilkakrotnie wzywany do "SD i Gestapo" celem podpisania grupy niemieckiej, za odmowę byłem szykanowany a dzieci moje które uczęszczały do początkującej szkoły podstawowej-niemieckiej zostały wydalone. Sam udzielałem lekcji czytania i pisania w języku polskim toteż po wyzwoleniu nie mieli trudności przejść do klas wyższych.

Podpis:

Bąkowski Czesław

" Osa "

20.06.70r.

Za zgodność:

87-100 2080N
ul. Piekary 19, tel. 271-86
"Archiwum Pomorskie Kapitał Krolewski"



R E L A C J A

Do roku 1939 pełniłem służbę wojskową w 4 Pułku Lotu w Toruniu w charakterze podofic. zaw. w stopniu sierż. adm. W końcu września 1939r. pod Warszawą zabrany zostałem do niewoli niemieckiej, z której zbiegłem i wróciłem do Torunia. W październiku 1939r. zostałem aresztowany przez "Gestapo" i po kilku dniach zwolniony. W grudniu 1939r. wstąpiłem do organizowanego podziemia "Grunwald", lecz wiosną 1940r. nastąpiła "wsypa" i dużą ilość członków aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych. W 1941-42 wstąpiłem do AK. Moim zwierzchnikiem był śp. Rochowiak. Do AK werbowano tylko Polaków bez grup niemieckich. Kontaktowałem się z następującymi członkami: śp. Polniaszek, śp. ppor. rez. Jastak Roman, śp. chor. 8 9 Lotna Joachimiarz Ignacy, z zawiad. stacji kol. Pawelec (adres nieznany).

Praca nasza polegała na werbowaniu członków, wywiadzie, kolportowanie prasy podziemnej, ostrzeżenie Polaków od szpicli i organizowanie doraźnej pomocy dla członków org. (pieniędzy, żywności) - gdyż Polacy otrzymywali najniższe płace zarobkowe i najmniejszy przydział kartkowy. Do AK zwerbowałem i złożyli przysięgę:
1) Kosior Stanisław + 2, śp. sierż. Baranowski Marian + 2, śp. kier. parowozu PKP Wysocki Józef + 2 członków. Tekst przysięgi otrzymałem od śp. Polniaszka Ludwika.

Od 1941 do wyzwolenia Torunia pracowałem w niemieckich warsztatach samoch.-elektr. jako monter przy wykonywaniu akumulatorów samochodowych i radiowych. Tutaj miałem możliwość uprawiania sabotażu. Akumulatory które wykonywałem w większości dla "Wehrmachtu" tak zmontowałem, że żywotność ich nie była dłuższa niż 3-tygodnie. Przy ładowaniu akumulatorów nie stosowałem przepisów, lecz łądowałem o większym amperażu i podwójną ilość godzin, oraz zamiast dolewać do akumulatorów wody destylowanej dolewałem kwasu siarkowego - taki akumulator szybko wysiadał. Po odbiór akumulatorów dla wojska przyjeżdżał żołnierz niemiecki (obywatel austriacki) z którym zawarłem znajomość i od niego dowiadywałem się o stanie samochodów różnych typów, ile wyrusza na front oraz o moralach żołnierzy niemieckich którzy przeklinali reżym hitlerowski. Żołnierz ten za uprawianie sabotażu został w styczniu 1945r. rozstrzelany. Z jednym z naszych członków śp. Trawińskim zmontowaliśmy odbiornik radiowy z którego czerpaliśmy wiadomości od aliantów - uzyskane wiadomości polityczne jak i o sytuacjach na frontach podawałem członkom i znajomym. Dużo uzyskanych wiadomości z podsłuchu okazały się również w prasie podziemnej. Także wiadomości podawane Polakom - o bombardowaniu Niemiec, klęska na frontach, zamach na Hitlera, wysadzanie mostów i torów kolejowych i zamachy na dygnitarzy niemieckich oraz zbliżającej się klęski Niemiec.

Równocześnie pełniłem funkcję łącznika AK Toruń-Grudziądz skąd przywoziłem zaszyfrowane meldunki od członków: Neumana, Gebauera, i śp. Dąbrowskiego.

Jako Polak byłem kilkakrotnie wzywany do "SD i Gestapo" celem podpisania grupy niemieckiej, za odmowę byłem szykanowany a dzieci moje które uczęszczały do początkującej szkoły podstawowej-niemieckiej zostały wydalone. Sam udzielałem lekcji czytania i pisania w języku polskim toteż po wyzwoleniu nie mieli trudności przejść do klas wyższych.

Podpis:

Bąkowski Czesław

" Osa "

20.06.70r.

Za zgodność:



T. N. 135/744 Tom.

Tomu!

Bakowski Czesław

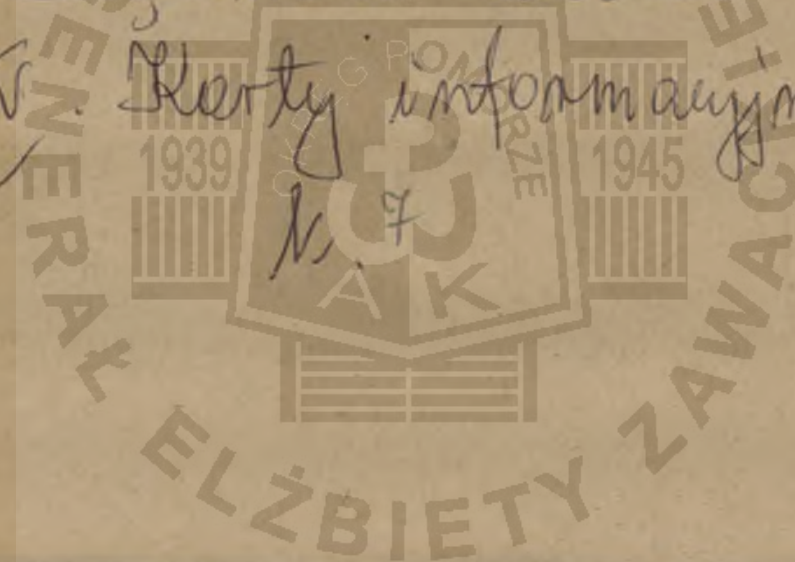
↳ Karty informacyjne

1939

1945

M. 7

AK



Ht.
Bukowski Czesław

Tom 1
Grunwald
AK

ps. OSA; sieć. Jawod. 4 Plt. opespa.

od XII 1939 w Grunwaldzie, od 1941/42 - w AK. w pracy w AK
kontaktował się z Kochowiczem, Paluchowiczem, ppor. Jas-
talim, chor. Jachowiczem, radca. Stajki Paset-
cem. Zapiski: Kosiora, Wysockiego

verte
Działalność: wywiadownia, kółportu pracy, ostrzeżenie
Polaków przed miedziem, organizowanie pomocy
społecznej. Uprawiał sabotaż od 1941 r. w warsztatach
samochodowych. Nawiązał kontakt z żołnierzem
Mieczysławem Marszałkiem, od którego dyp-
nował wiadomości wywiadowcze; żołnierz ten

W 1945 r. w styczniu rozstrzelany na szubienicy.
Zawontował radioodbiornik w Berlinie z Trarinskim
kolportował wiadomości.

Jeździł do Gudziedia i przyjeżdżał meldunki
od Neumana, Gebemera i Debrockskiego.

rel. G. Bekowskiego

ZM.

Bakowski Czesław - syn: Teodora i ^{goru. Toruń} Marii, ²ur.25.11.1903. ^{A.K.}
^{„AK”}

Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu, dnia 29.maja 1946 r.:

Aresztowany 26.10.1945; oskarżony z art.1.D.o O.P.i art.95 i 102 §254 K.K.W.P.

Skazany na 4 lata więzienia.

Od 1942 r należał do organizacji "Administracja Zastępcza"; w sierpniu 1944 przekazany został do A.K.

Przed wojną, sierżant zawodowy 4.pułku lotn.w Toruniu, udział w wojnie 1939 r.

Brał udział w organizacji A.K., mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, pełnił tam funkcje wywiadowcy, m.in. na terenie M.O. do której do dnia 1.10.1945 r należał.

Pseudonim "Osa".

Zn. informacji: akt oskarżenia z 1946r. - Archiwum Fundacji

L. Stan.

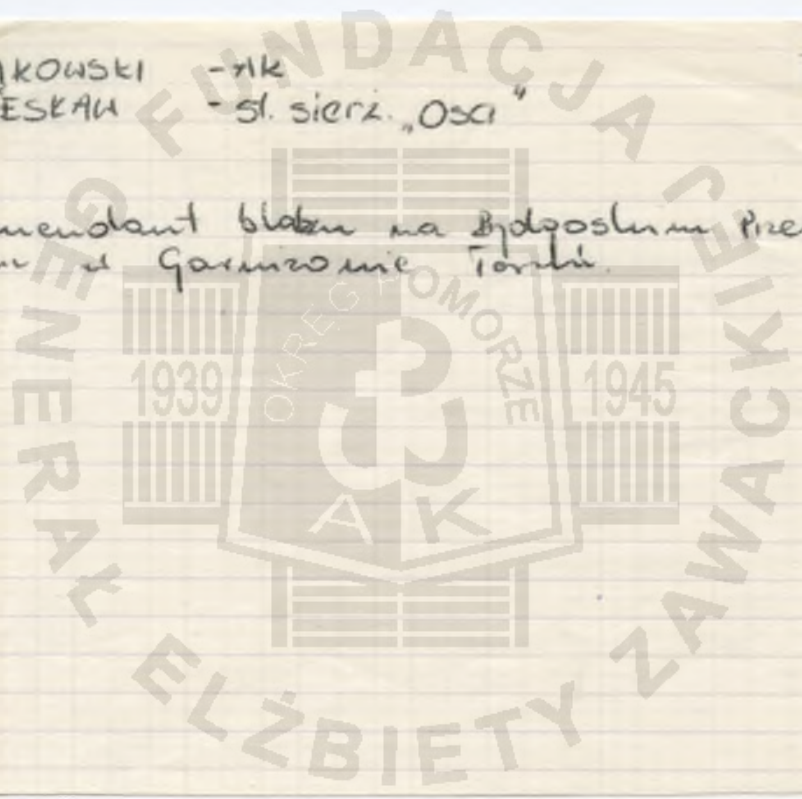
gom. Tomu
Ak 3

Bożkowski Wacław syn Teodora
Morty z Pentakostu nr. 25 listopada 1903 r.
40 nocny pos. urzysk
wersant zeznany
do Ak należał od 1944 r. sędzią
maksymalną od 1942 do organizacji Administracyj
Kartografij.
20 pełnił funkcję wyznaczonej
Antoniowskiej 10. 8 1945 roku sędzią na 41 ok. wzm
Zob. wyrok Najwyższego Sodu Rejonowego w
Bydgoszczy na listy wyprawowej w Tomlinie dn. 29 V 1961

BAKOWSKI -AK
PŁESKAW - st. sierż. „Osi”

Toruni
4

Komendant białej na Bydgoszczu przedmie-
ście i Garnizonie Toruni.





FUNDACJA

Tarant 6
RO-AK

Bożkowski Czostan,
długość mytek 29 v 1966
Hrubkowskiego Izabela Kępczyńska
A Bydgoszcz mi 505 p
114/1000000000 Tarant 11

Tab. T Kuczyński E. w op. Tarant

011-98

11/11

Bożkowski Czesław
ps. "Osa"

Toruni
OBR 7

Wydział Bezpieczeństwa
policji Toruni

zob. Chramowski B., Delegatura
Policji w Toruni, Toruni 2011,
s. 159, 276

nr. X/114

FUNDACJA

Wielki Pięćsetletni Anonimowy

ul. Fiekory 49, tel. 271-66

87-100 TORUŃ

18-1/93



M-135

AK Toruń

++

Bakowski Czest

PS. 1050

Bożkowski Czesław

